

**RECENZJE
I
OMÓWIENIA**





Benjamin Hall, *ISIS. Państwo Islamskie. Brutalne początki armii terrorystów*, przełożył Paweł Wolak, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2016, 334 s., ISBN 978-83-287-0136-6

„Moja książka zabierze czytelnika do wnętrza tak zwanego państwa islamskiego, do kontrolowanych przez terrorystów miast, do ich obozów szkoleniowych i więzień. Opowiem historię bitew, które utorowały ISIS drogę do zwycięstwa. Opiszę proces rekrutacji nowych bojowników, propagandę władz tego quasi-państwowego tworu, jego finanse i politykę. Krótko mówiąc, pokażę czytelnikowi, jak wygląda ten świat od środka”. Już po tych słowach cytowanych z książki możemy się przekonać, że autor zabiera nas, czytelników, na ciekawą przygodę.

Książka zbudowana jest z 29 rozdziałów, co może się wydawać dużą liczbą, ale w rzeczywistości tak nie jest. Każdy z nich przybliży czytelnika do poznania tego, czym tak naprawdę jest Państwo Islamskie i dlaczego nie powinno się go tak nazywać. Mamy okazję zapoznać się nie tylko ze współczesną, jakże tragiczną historią regionu Bliskiego Wschodu, z Syrią i Irakiem na czele, lecz także z tym, jak przeszłość wpłynęła na obecny stan rzeczy. Autor oprowadza nas po państwach regionu i doskonale przedstawia wielką rolę, jaką mają Arabia Saudyjska czy Iran i ich rywalizację na sytuację ISIS. Dowiadujemy się także, jak mniejsze państwa, jak Kuwejt czy Katar, w niejasnych okolicznościach finansują wojnę.

Przechodząc do tego, o czym jest ta książka, trzeba napisać, że autor wraz ze swoim fotografem Rickiem Findlerem przemierzali tereny kontrolowane przez radykałów z Państwa Islamskiego. Dostajemy również obraz, jak wyglądają ich obozy szkoleniowe dla rekrutów, którzy gotowi są poświęcić życie w imię Allaha, jak działa cała machina propagandowa, jak pozyskiwane są fundusze i prowadzona jest polityka ISIS. Autor przebywał w Syrii i Iraku wraz z żołnierzami Wolnej Armii Syrii i Kurdów, dzięki czemu może zobrazować nam codzienne życie zwykłych mieszkańców, którzy od ponad sześciu lat znajdują się w strefie działań wojennych.

Gdy opisuje się wydarzenia, które mają obecnie miejsce, nie można zapomnieć o całym systemie kar opartym na prawie szariat, jakie są przewidziane za niepodporządkowanie się armii Państwa Islamskiego. Codzienne egzekucje na nikim już nie robią wrażenia, stały się czymś, do czego podporządkowani obywatele się przyzwyczaili. Hall w książce poświęca uwagę nie tylko całym grupom społecznym, wśród których są wstrząsające relacje Jazydów czy chrześcijan z okupowanych terenów, lecz

także pojedynczym osobom, którymi byli brutalnie zamordowani zagraniczni obywatele, m.in. Jim Foley czy Steven Sotloff. Bojownicy Państwa Islamskiego to nie uśmiechnięci młodzi ludzie, którzy są przedstawiani na ich materiałach propagandowych, szeroko rozpowszechnianych za pomocą mediów społecznościowych, ale żądni krwi i głów mordercy, którzy dumnie prezentują się pod czarnym sztandarem i dewizą „trwania i ekspansji”. Na uwagę zasługuje także rozdział o dzieciach i ich roli w działalności kalifatu. Już od najmłodszych lat są im prane mózgi i wpajana nienawiść wobec niewiernych. Taka armia młodych wojowników coraz częściej bierze udział w walkach, traktując to często jako formę rozrywki i nie widząc nic złego w zabijaniu innych osób.

Benjamin Hall, gdy przekazuje nam relacje, często przedstawia się jako przeciwnik prezydenta Syrii Baszara al-Asada, traktując jego poczynania jako jedną z głównych przyczyn całego konfliktu syryjskiego. Obwinia także państwa zachodnie, że nie udzieliły wystarczającego wsparcia dla syryjskiej opozycji czy Kurdów, co mogłoby oszczędzić wiele niewinnych istot.

Interesujące dla czytelnika mogą się także okazać fragmenty opublikowanych przez ISIS dokumentów dotyczących traktowania niewolników, wykorzystywania seksualnego kobiet czy zawarta w aneksie „konstytucja” Państwa Islamskiego, której nazwę „Konstytucja medyńska” zapożyczono z traktatów Mahometa.

Z książki dowiadujemy się także tego, jak ISIS próbuje zdobywać nowych sojuszników w innych państwach, jak Afganistan czy Libia, a także tego, jaki mają wobec nich stosunek inne ugrupowania terrorystyczne, z Al-Kaidą na czele.

Kryzys uchodźców, jaki przeżywamy w Europie, ale także na Bliskim Wschodzie, powoli będzie dotykał każdego z nas. Więc nie powinniśmy jako społeczność międzynarodowa beczynn timer patrzeć na to, jak codziennie są mordowani ludzie – już nie w imię religii, ale chorej ideologii.

Książka *ISIS. Państwo Islamskie. Brutalne początki armii terrorystów* na pewno nie należy do najprzyjemniejszych, śmierć pojawia się na wielu stronach, jednak – mimo że wszystkie wydarzenia działy i dzieją się od naszych granic – warto się o nich dowiedzieć. Jest to pozycja obowiązkowa dla osób interesujących się Bliskim Wschodem i zmianami politycznymi, ale także innych czytelników. W moim odczuciu książka napisana przez Halla spełnia rolę przewodnika, a odbiorca wręcz czuje, jakby przebywał gdzieś na bezdrożach Syrii w ogniu wojny. Jest to jedna z mocnych stron tej pozycji. Główny minus jest taki, że szybko się kończy, mimo ponad trzystu stron. Czytelnik chciałby jeszcze więcej, ponieważ – jak do tej pory – ukazało się niewiele publikacji na temat zbrodniczej organizacji – Państwa Islamskiego.

Michał Iwanowski